

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

ZARZĄDZENIA BISKUPA FRANCISZKA JOPA  
(1956-1976) DOTYCZĄCE DUCHOWIEŃSTWA  
ZE STUDIÓW NAD PRAWODAWSTWEM PARTYKULARNYM  
KOŚCIOŁA OPOLSKIEGO

Powstanie nowej jednostki kościelnej na Opolszczyźnie było rezultatem zmian granic państwa polskiego po zakończeniu II wojny światowej. Na mocy postanowień podjętych na konferencjach zwycięskich mocarstw w Teheranie, Jałcie i Poczdamie Polska odzyskała swe etniczne terytoria na wschód od linii Odra–Nysa Łużycka i przystąpiła do organizowania administracji publicznej na tych terenach<sup>1</sup>. W związku z tym niezbędne stało się uregulowanie spraw administracyjnych Kościoła katolickiego na Ziemiach Odzyskanych<sup>2</sup>.

W lipcu 1945 r. prymas Polski kard. August Hlond, posiadający specjalne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej, podjął decyzję o wyodrębnieniu Opolszczyzny z archidiecezji wrocławskiej i utworzeniu tutaj osobnej jednostki administracji kościelnej<sup>3</sup>.

Pierwszym rządcą terytorium kościelnego Śląska Opolskiego z tytułem administratora apostolskiego został ks. dr Bolesław Kominek, wcześniej piastujący urząd referenta Kurii Biskupiej w Katowicach<sup>4</sup>. Nowy administrator

---

Dr ANDRZEJ SZYMAŃSKI – adiunkt Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego w Międzywydziałowym Instytucie Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego; adres do korespondencji: 47-200 Kędzierzyn-Koźle, ul. Archimedesza 18 B/4; tel. kom. 605-05-90-18.

<sup>1</sup> A. K l a f k o w s k i, *Umowa poczdamska z dn. 2 VIII 1945 r.*, Warszawa 1960, s. 55.

<sup>2</sup> J. M i s z t a l, *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim*, Opole 1984, s. 43.

<sup>3</sup> A. S z y m a ń s k i, *Działalność organizacyjna i prawodawcza biskupa Franciszka Jopa w diecezji opolskiej w latach 1956-1976*, Kędzierzyn-Koźle 1999, s. 28 (mps w Bibliotece Głównej KUL).

<sup>4</sup> J. K o p i e c, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991, s. 109.

otrzymał przywilej używania insygniów protonotariusza apostolskiego oraz prawa i obowiązki biskupa rezydencjalnego. Ks. Kominek objął swój urząd 1 września 1945 r.<sup>5</sup>

Mianowanie administratorów apostolskich było ważnym czynnikiem stabilizującym struktury Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. Jednak władze partyjno-państwowe uznawały ich działalność za nieuzasadnione utrzymywanie „tymczasowości” w zarządzie kościelnym na nowo przyłączonych terytoriach<sup>6</sup>. 21 stycznia 1951 r. administratorzy apostolscy zostali usunięci przez władze państwowe z urzędów, na ich miejsce zaś narzucono tzw. wikariuszy kapitulnych, wybranych pod przymusem przez miejscowych konsultorów. Dla dobra Kościoła prymas Polski kard. Stefan Wyszyński udzielił im jurysdykcji kanonicznej<sup>7</sup>. W Opolu rządy objął ks. Emil Kobierzycki, pochodzący z archidiecezji lwowskiej<sup>8</sup>.

W celu przynajmniej częściowego zaradzenia trudnościom 18 kwietnia 1951 r. Stolica Apostolska mianowała biskupów tytularnych dla jednostek pozbawionych prawowitych administratorów. Dla Śląska Opolskiego przeznaczony został ks. dr Franciszek Jop, biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej<sup>9</sup>. Wobec sprzeciwu władz państwowych nominacji jednak nie ogłoszono<sup>10</sup>.

Nowa sytuacja polityczna powstała pod koniec 1956 r., przyniosła pozytywne zmiany w sytuacji Kościoła w Polsce. 1 grudnia tego roku w sanktuarium jasnogórskim kard. Stefan Wyszyński wręczył bpowi Franciszkowi Jopowi dekret nominacyjny do Opola<sup>11</sup>. Nominat przybył do Opola 15 grudnia 1956 r. Nazajutrz, w III niedzielę adwentu, odbył się uroczysty ingres do opolskiej prokatedry pw. św. Krzyża<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> J. K r u c i n a, *Przywołał nowe czasy*, „Nowe Życie” 3 (1994), s. 12-13.

<sup>6</sup> A. S c h u b e r t, *Szkolna katecheza na przykładzie diecezji opolskiej*, Opole 1996, s. 26.

<sup>7</sup> A. R o g a l s k i, *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955, s. 49.

<sup>8</sup> K o p i e c, dz. cyt., s. 112.

<sup>9</sup> Por. Pismo Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z 16 kwietnia 1951 r. nr 2475/51. Na podstawie tego dokumentu wystawiony został dekret nominacyjny Prymasa Polski z 1 grudnia 1956 r., „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” (dalej: WUDO) 12 (1957), s. 10.

<sup>10</sup> S z y m a ń s k i, dz. cyt., s. 29.

<sup>11</sup> K o p i e c, dz. cyt., s. 114.

<sup>12</sup> Z. C u r z y d ł o, *Objęcie władzy przez J.E. Ks. Biskupa Dr Fr. Jopa*, WUDO 12 (1957), s. 36.

## 1. FORMACJA DUCHOWA

Biskupowi Jopowi od początku jego posługi pasterskiej na Śląsku Opolskim bardzo leżała na sercu sprawa należytego wykształcenia kleru. Starając się o rozwój intelektualny i naukowy opolskiego prezbiterium, na pierwszym jednak miejscu stawiał formację duchową. Pisał: „Duchownym nie brak wiedzy teologicznej. Trzeba jednak się bać, że zabraknie kapłańskiego ducha”<sup>13</sup>. Według niego „przyczyną ostateczną wszelakich niedociągnięć w życiu i pracy kapłańskiej jest zapoznanie ideałów kapłaństwa Chrystusowego, ucieczka od ofiary i chęć wygodniejszego urzędnictwa sobie życia”<sup>14</sup>. Ponadto, zdaniem Biskupa, właściwa formacja duchowa jest koniecznym warunkiem wzięcia na siebie przez duchowieństwo odpowiedzialności za losy Kościoła<sup>15</sup>. Wytyczony sobie cel bp Jop realizował poprzez organizowanie corocznych rekolekcji kapłańskich, nominacje diecezjalnych ojców duchownych oraz przeprowadzanie pielgrzymek<sup>16</sup>.

Rekolekcje odprawiane pod kierownictwem doświadczonego konferencjonisty bp Jop uważał za jeden z najważniejszych środków duchowego doskonalenia się kapłanów. Celem posługi kapłańskiej jest dawanie siebie wiernym, przewodnictwo duchowe – duchowny winien być nauczycielem i solą ziemi. Dlatego, poczynając od pierwszego roku swego pasterzowania na Opolszczyźnie, zarządził, aby wszyscy podlegli mu kapłani corocznie brali udział w rekolekcjach urządzanych dla nich w seminarium lub w innych domach rekolekcyjnych<sup>17</sup>. Każdy z nich zobowiązany był przynajmniej na trzy tygodnie przed rozpoczęciem rekolekcji zgłosić listownie swój udział w dowolnie wybranej serii ćwiczeń do zarządu domu, w którym rekolekcje miały się odbywać. Ośrodki te były zobligowane do przesyłania kurii biskupiej spisów księży, którzy rekolekcje odprawili<sup>18</sup>. Zarządzenia w tej sprawie były corocznie powtarzane w „Wiadomościach Urzędowych Diecezji Opolskiej”<sup>19</sup>. Powo-

<sup>13</sup> List bpa Jopa z 24 marca 1971 r. do kard. K. Wojtyły, Archiwum Kurii Opolskiej (dalej: AKO), bez sygn.

<sup>14</sup> List bpa Jopa z 11 czerwca 1975 r. do ks. E. Nozińskiego, AKO, bez sygn.

<sup>15</sup> F. J o p, *Kazania*, Opole 1964, s. 69.

<sup>16</sup> J. M i k o ł a j e c, *Pasterz*, Opole 1992, s. 40.

<sup>17</sup> Rozporządzenie w sprawie udziału kapłanów każdego roku w rekolekcjach, WUDO 12 (1957), s. 174.

<sup>18</sup> Tamże, s. 176.

<sup>19</sup> Por. np. WUDO 15 (1960), s. 193; 20 (1965), s. 81; 21 (1966), s. 94; 22 (1967), s. 70-71; 26 (1971), s. 145; 27 (1972), s. 147; 28 (1973), s. 143.

łana została także do życia specjalna komisja, której zadaniem było organizowanie rekolekcji na terenie diecezji<sup>20</sup>. Odbywały się one w różnych terminach, najczęściej w klasztorze franciszkańskim na Górze Świętej Anny, w siedzibach Niższego i Wyższego Seminarium Duchownego (Gliwice, Nysa-Opole), w klasztorze Annuntiata w Raciborzu. 16 lutego 1967 r. do księży odpowiedzialnych za organizację rekolekcji została skierowana ankieta, która miała pomóc w zebraniu praktycznych informacji, niezbędnych do sprawnego organizowania ćwiczeń duchownych w skali ogólnodiecezjalnej<sup>21</sup>. Biskup Jop niejednokrotnie prosił księży dziekanów o wyrażenie opinii na temat rekolekcji, problem frekwencji w nich poruszał często podczas wizytacji duszpasterskich, czasami osobiście wygłaszał naukę rekolekcyjną.

Nominacje diecezjalnych ojców duchownych miały na celu prowadzenie permanentnej formacji wewnętrznej. Jako jeden z pierwszych został mianowany 18 kwietnia 1967 r. ks. B. Gade, spowiednik bpa Jopa<sup>22</sup>. Do obowiązków ojców duchownych należało przede wszystkim służyć kapłanom w charakterze spowiedników, a także organizowanie dla nich dni skupienia; oprócz tego sprawowali wszystkie obowiązki duszpasterskie. Na szczeblu dekanalnym funkcje ojców duchownych spełniali księża, którzy w porozumieniu z dziekanem organizowali co miesiąc adoracje kapłańskie. Miały one charakter formacyjno-ascetyczny. Porządek nabożeństwa był następujący: 1) wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji, 2) nauka duchowa, 3) chwila skupienia, 4) *Litania do Najświętszego Serca Jezusowego*, 5) modlitwa Ojca Świętego Piusa XII o uproszenie duchowieństwu świętości, 6) akt ofiarowania i modlitwa o świętych kapłanów, 7) wezwanie o uproszenie świętych kapłanów wraz z modlitwą, 8) *Tantum ergo* i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem<sup>23</sup>. Z biegiem czasu adoracje poszerzyły swój program o sprawy organizacyjno-duszpasterskie<sup>24</sup>.

Wyrazem troski bpa Jopa o ukształtowanie duchowe diecezjalnego prezbiterium było także organizowanie pielgrzymek kapłańskich<sup>25</sup>. Najbardziej znacząca była zainaugurowana w 1961 r. coroczna pielgrzymka na Jasną Górę<sup>26</sup>. Biskup był jej głównym organizatorem, napisał też teksty modlitw odmawianych w Kaplicy Cudownego Obrazu, a także modlitwy powszech-

---

<sup>20</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 40.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 41.

<sup>23</sup> Zarządzenie w sprawie miesięcznych adoracji kapłańskich, WUDO 12 (1957), s. 296.

<sup>24</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 40.

<sup>25</sup> Tamże, s. 41.

<sup>26</sup> *Pielgrzymka kapłanów Opolszczyzny na Jasną Górę*, WUDO 16 (1961), s. 317.

nej. Pielgrzymka ta weszła do corocznej tradycji duchowieństwa opolskiego. Jednorazowa była natomiast pielgrzymka do Niepokalanowa, zorganizowana po beatyfikacji o. Maksymiliana Marii Kolbego. Uczestniczyło w niej 150 księży<sup>27</sup>.

Na terenie Śląska Opolskiego działała i rozwijała się ponadto Unia Apostolska Kleru – organizacja erygowana przez administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka, zajmująca się także sprawami formacji duchowej kapłanów<sup>28</sup>.

Dnia 21 grudnia 1975 r. w katedrze opolskiej odbyły się święcenia 13 diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu. Biskup Jop, mimo iż bardzo tego pragnął, ze względu na pogarszający się stan zdrowia nie mógł wziąć udziału w tej podniosłej uroczystości. Święceń udzielił biskup sufragan Wacław Wycisk. Biskup ordynariusz wygłosił do nowo wyświęconych przemówienie w Domu Biskupim. Było ono jakby częścią jego duchowego testamentu, zawarł w nim bowiem to, co uważał za najważniejsze i podstawowe w życiu kapłana.

Za rzecz najważniejszą uważał powołanie, którym Bóg obdarza jedynie nielicznych. Prosił diakonów, aby dar ten bardzo cenili. Uczył modlitwy o wytrwanie w powołaniu, o to, by móc dochować wierności Chrystusowi.

Biskup Jop zwracał także uwagę diakonów na moc, powagę i piękno modlitwy brewiarzowej. Sam odnajdywał w niej bardzo wiele wartości, doceniał duchową pomoc, którą ona mu niosła. „Drodzy diakoni – mówił – kochajcie modlitwę brewiarzową, niech brewiarz będzie najlepszym towarzyszem Waszego życia. Obyście zawsze w tej modlitwie znajdowali wielką siłę wewnętrzną i jednocześnie odporność na rozmaite trudności, gdyż one będą się pojawiać. Będziecie wtedy dostatecznie silni i zawsze wierni Chrystusowi”.

Duże znaczenie dla młodego diakona, dopiero wstępującego w kapłańskie życie, ma wyrobienie sobie właściwego poglądu na sprawę dyscypliny kościelnej. Kościół nie stosuje żadnych sankcji doczesnych – moc prawa kanonicznego opiera się na wielkiej sile wewnętrznej, posłuszeństwie i zdyscyplinowaniu. Biskup Jop mocno akcentował, iż poczucie dyscypliny kościelnej wynika z istoty powołania kapłańskiego. „Siła Kościoła – mówił – wynika m.in. z wewnętrznego zdyscyplinowania. Nieraz podziwiają nas ci, którzy są poza Kościołem”<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> A. S i t e k, *Pielgrzymka kapłańska do Niepokalanowa*, WUDO 27 (1972), s. 319-320.

<sup>28</sup> T e n ż e, *Organizacja i kierunki działalności administracji apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945-1956*, Wrocław 1986, s. 77-78.

<sup>29</sup> *Przemówienie Biskupa Opolskiego do diakonów*, WUDO 31( 1976), s. 182.

Dnia 1 marca 1976 r. bp Jop napisał odręczny list, który poświęcił „większej trosce i usilnemu staraniu o doskonałość i świętość kapłańską”. Trzy dni później uzupełnił go *Wskazaniami pasterskimi w sprawie życia duchownego alumnów Seminarium i kapłanów diecezji opolskiej*<sup>30</sup>. W pismach tych dzielił się swoim długoletnim doświadczeniem – przebija z nich głębia życia duchowego pierwszego biskupa opolskiego. I tutaj, podobnie jak we wszystkich wcześniejszych dokumentach traktujących o życiu kapłańskim, znajdujemy zawsze aktualne wskazówki dotyczące kształtowania prawidłowych relacji proboszcz–wikariusz. Biskup prosił proboszczów o ojcowskie traktowanie swych młodszych współpracowników, którzy na plebanii winni czuć się tak dobrze jak w domu rodzinnym<sup>31</sup>. Piecza bpa Franciszka Jopa nad duchowieństwem diecezjalnym nacechowana była troską o jak największą integrację i scalenie. Robiono bardzo dużo, aby nikt nie czuł się w jakikolwiek sposób dyskryminowany ze względu na swoje pochodzenie.

Biskup zwracał także uwagę na sprawy związane z życiem wewnętrznym. Dlatego w kwietniu 1957 r. zobowiązał wszystkich księży do corocznego udziału w rekolekcjach<sup>32</sup>, zalecił organizowanie comiesięcznych adoracji kapłańskich w większych miastach<sup>33</sup>. W uroczystość Imienia NMP, obchodzoną 12 września, począwszy od 1961 r. odbywały się dni skupienia opolskiego prezbiterium<sup>34</sup>. Ponadto każdego roku pokaźna liczba kapłanów gromadziła się na Jasnej Górze, oddając się w opiekę Matki Boskiej Częstochowskiej i odprawiając na Wałach wspólną drogę krzyżową<sup>35</sup>.

Niedługo przed swoją śmiercią, 1 marca 1976 r. bp Jop ogłosił *List pasterski do kapłanów w sprawie zwiększenia troski o doskonałość i świętość kapłańską*<sup>36</sup>. W trzy dni później uzupełnił go *Wskazaniami pasterskimi w sprawie życia duchownego alumnów i kapłanów diecezji opolskiej*<sup>37</sup>. Powodem

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 175-178. Podczas swojej choroby bp Jop powiedział: „Ten list wyraża moje pragnienia i uczucia, mój sposób patrzenia na kapłaństwo. Jest to testament”, WUDO 32 (1977), s. 337.

<sup>31</sup> *Wskazania duszpasterskie*, WUDO 31 (1976), s. 177.

<sup>32</sup> *Rozporządzenie w sprawie udziału kapłanów każdego roku w rekolekcjach*, WUDO 12 (1957), s. 174.

<sup>33</sup> *Zarządzenie w sprawie miesięcznych adoracji kapłańskich*, WUDO 12 (1957), s. 296.

<sup>34</sup> K. D o l a, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945-1965*, „Nasza Przyszłość” 22 (1965), s. 111.

<sup>35</sup> Np. *Pielgrzymka kapłanów Opolszczyzny na Jasną Górę*, WUDO 16 (1961), s. 317.

<sup>36</sup> WUDO 31 (1976), s. 173.

<sup>37</sup> Tamże, s. 175.

napisania obu tych tekstów były przypadki „załamania się młodszych księży”<sup>38</sup> – dlatego zawierały one praktyczne wskazówki, mające pomóc w osiągnięciu wyżyn doskonałości.

## 2. FORMACJA INTELEKTUALNA

Ze staraniami o rozwój duchowy prezbiterium opolskiego łączył bp Jop nieustającą troskę o formację intelektualną księży. Za najistotniejszy jej etap uważał studia seminaryjne. Wielu kandydatów do Wyższego Seminarium Duchownego świadectwo dojrzałości uzyskało w seminarium niższym.

Już w 1946 r. w Gliwicach został otwarty konwikt biskupi pod wezwaniem bł. Czesława. Najpierw kierowało nim dwu ojców dominikanów, potem – od 1949 r. – ks. Jan Maruszczak, wreszcie od 5 października 1950 r. – ks. dr Józef Maciaszek. Kres działalności konwiktury położyły władze państwowe w 1963 r.<sup>39</sup> Z początkiem roku szkolnego 1948/49 działalność otworzył Niższe Seminarium Duchowne pod wezwaniem św. Jacka w Nysie. Mieściło się ono w Domu Księża Emerytów przy ul. Grodkowskiej 5<sup>40</sup>. Przez cały istnienia kierował nim o. Feliks Zapłata, werbista. W 1952 r. przeniesiono je do Opola, a stamtąd w 1953 r. – do Gliwic.

Wyższe Seminarium Duchowne Śląska Opolskiego zostało erygowane dekretem administratora apostolskiego z 15 sierpnia 1949 r. Wcześniej klerycy z Opolszczyzny mieszkali w gościnnym Seminarium Śląskim w Krakowie, a studiowali na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>41</sup>. Myśląc o zapewnieniu uczelni opolskiej kadry naukowej na należytym poziomie, bp Jop w okresie swego 20-letniego pasterzowania w Opolu wysłał na studia, głównie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 20 kapłanów (wśród nich znalazł się także jego następca – ks. Alfons Nossol)<sup>42</sup>. Koszty utrzymania księży studentów w konwikcie KUL pokrywano z kasy diece-

---

<sup>38</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 42.

<sup>39</sup> D o l a, dz. cyt., s. 86.

<sup>40</sup> T e n ż e, *Niższe Seminarium Duchowne*, WUDO 29 (1974), s. 373.

<sup>41</sup> J. K o p i e c, *Starania o realizację powołań kapłańskich i utworzenie własnego Seminarium Duchownego dla Śląska Opolskiego (1945-1950)*, WUDO 31 (1976), s. 83.

<sup>42</sup> T e n ż e, *Prezbiterium diecezji opolskiej w latach 1945-1980*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 10 (1983), s. 209-276.

zjalnej. Otrzymywali oni także pewną liczbę intencji mszalnych, z których zaspokajali pozostałe swoje potrzeby bytowe. Wszystkim studiującym kapłanom bp Jop zalecał przyswojenie sobie także w jak największym zakresie teologii dogmatycznej, którą uważał za podstawę wszelkich nauk kościelnych<sup>43</sup>. Jednocześnie arcybiskup ubolewał nad tym, że z powodu trudności kadrowych, z jakimi borykał się Kościół opolski, nie było możliwe wysłanie na studia większej liczby kapłanów (np. w 1970 r. kształcił się tylko jeden doktorant z Opolszczyzny)<sup>44</sup>.

W pierwszych latach pasterzowania bpa Jopa kasa administracji apostołskiej nie była w stanie pokrywać wszystkich kosztów publikowania kompletnych rozpraw doktorskich księży-doktorantów<sup>45</sup>. W związku z tym władze KUL postanowiły drukować tylko części rozpraw lub ich streszczenia, co spełniało warunki przewidziane przez Senat Akademicki<sup>46</sup>.

Do integracji i scalenia środowisk naukowych przy Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie-Opolu przyczyniło się niewątpliwie wydawanie, począwszy od 1968 r., własnego czasopisma pt. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem bpa Jopa, który patronował ukazywaniu się poszczególnych zeszytów<sup>47</sup>.

Do intelektualnej formacji diecezjalnego prezbiterium zaliczały się także egzaminy wikariuszowskie, których terminowe składanie co trzy lata biskup zawsze egzekwował. Wprowadzone zostały także obowiązkowe egzaminy proboszczowskie<sup>48</sup>. Poza tym organizowano kursy duszpasterskie, a także zachęcano księży do uczestnictwa w wykładach dla duchowieństwa, najczęściej odbywających się na KUL<sup>49</sup>. Sukcesywnie promowano i propagowano czytelnictwo czasopism teologicznych<sup>50</sup>, spośród których do najbardziej zalecanych należały: „Homo Dei”, „Ateneum Kapłańskie”, „Ruch Biblijny

<sup>43</sup> List biskupa opolskiego do księży studentów z 12 października 1957 r., AKO, bez sygn.

<sup>44</sup> List biskupa opolskiego do kard. K. Wojtyły z 2 listopada 1970 r., AKO, bez sygn.

<sup>45</sup> Pismo biskupa opolskiego do rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z 9 marca 1957 r. w sprawie dofinansowania prac doktorskich księży z Opola, AKO, bez sygn.

<sup>46</sup> Pismo rektora KUL, ks. prof. dra hab. Mariana Rechowicza, z 16 marca 1957 r. do biskupa Jopa, AKO, bez sygn.

<sup>47</sup> M i k o ł a j e c, *Pasterz*, s. 43.

<sup>48</sup> Zarządzenie z 7 kwietnia 1973 r., WUDO 28 (1973), s. 183. Por. także WUDO 30 (1975), s. 73.

<sup>49</sup> Np. *Wykłady dla duchowieństwa w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, WUDO 21 (1966), s. 171; *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, WUDO 15 (1960), s. 291.

<sup>50</sup> Np. *Nowości wydawnicze TN KUL*, WUDO 21 (1966), s. 119, 144, 172, 246; „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego”, WUDO 24 (1969), s. 298.



i Liturgiczny”, a także „Nasza Przeszłość”<sup>51</sup>. Aby jeszcze skuteczniej zachęcić duszpasterzy do czytelnictwa, bp Jop wydał odezwę, w której zalecał „aby poprzez lekturę tych czasopism dalej kształcili się w naukach teologicznych”<sup>52</sup>.

### 3. PRZEPISY DOTYCZĄCE DYSCYPLINY DUCHOWNYCH

#### a) *Zatrudnianie*

Trzon duchowieństwa opolskiego bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej stanowili księża autochtoni<sup>53</sup>. Nadawali oni ton duszpasterzowaniu, bardzo często jednak doznawali trudności w odnalezieniu się w nowej dla nich rzeczywistości. Problemy sprawiało nie zawsze dostatecznie opanowanie języka polskiego. Dlatego między innymi wszystkie stanowiska katechetów przy szkołach średnich (a częściowo także podstawowych) obsadzono kapłanami repatriantami. Na terenach, gdzie ludność napływowa stanowiła większość (miasta oraz powiaty głubczycki, grodkowski i nyski), również oni obejmowali urzędy związane z bezpośrednim duszpasterstwem: administratorów parafii i wikarych<sup>54</sup>. Na wszystkich tych placówkach pracowali niezwykle ofiarnie. Rdzenne duchowieństwo śląskie, mimo stosunkowo lepszych warunków egzystencji materialnej także napotykało trudności. Wielu obawiało się, czy zostaną pozytywnie „zweryfikowani” przez władze i otrzymają zezwolenie na stały pobyt w kraju. Jednocześnie wielu kapłanów przybyłych z innych części Polski, a nawet z zagranicy, ubiegało się o zatrudnienie na Opolszczyźnie<sup>55</sup>.

Tak wielkie przegrupowania personalne sprzyjały pewnym patologiom nawet wśród duchownych. Zdarzało się, że osoby nieuprawnione podawały się za duszpasterzy i wyłudzały zapomogi i intencje mszalne<sup>56</sup>. W gronie

---

<sup>51</sup> WUDO 12, 1957, s. 23, 68, 69; WUDO 13 (1958), s. 147, 508.

<sup>52</sup> *Odezwa do duchowieństwa w sprawie prenumerowania i czytania czasopism katolickich*, WUDO 13 (1958), s. 146.

<sup>53</sup> K o p i e c, dz. cyt., s. 126.

<sup>54</sup> D o l a, dz. cyt., s. 83.

<sup>55</sup> Księża ubiegający się o przyjęcie do diecezji opolskiej lub propozycje kurii objęcia stanowisk w diecezji opolskiej, AKO, bez sygn.

<sup>56</sup> Pismo kurii diecezjalnej w Katowicach, AKO, bez sygn.

oszustów znajdowali się duchowni innych wyznań, zakonnicy bez indultów sekularyzacyjnych, przedwojenni klerycy, którzy nie przyjęli święceń kapłańskich. Konieczne okazało się więc dyskretne sprawdzanie dokumentów święceń kapłańskich tych księży, którzy do Kościoła lokalnego zostali przyjęci po wojnie<sup>57</sup>.

W związku z powrotem religii do szkół w 1956 r. bp Jop wydał w tej sprawie odezwę do duchowieństwa. Zalecał w niej dołożenie wszelkiej troski, aby w jak największym stopniu wykorzystać otwierające się możliwości. Do współpracy zaproszono duchowieństwo zakonne (zgodnie z kan. 1334 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.), także zakonnice. Obowiązkiem proboszcza było takie zorganizowanie nauczania, aby katecheza była prowadzona we wszystkich szkołach jego parafii w pełnym wymiarze godzin. Jednocześnie ciążyła na nim konieczność zapewnienia księżom katechetom mieszkania oraz godziwych warunków egzystencji. Do dziekanów należał nadzór i koordynacja akcji nauczania religii w obrębie dekanatów<sup>58</sup>.

Niektórzy kapłani, na wniosek przełożonych prowincjalnych żeńskich zgromadzeń zakonnych, otrzymywali od biskupa nominacje na spowiedników zwyczajnych bądź nadzwyczajnych w poszczególnych domach zakonnych prowincji<sup>59</sup>.

W trakcie nowenny przed milenium chrztu Polski rządca diecezji niejednokrotnie podejmował temat jakości pracy duszpasterskiej. Szczególny akcent kładł na głoszenie słowa Bożego w czasie Eucharystii niedzielnych i świątecznych, na rolę sakramentu pojednania w wewnętrznym nawróceniu człowieka, a także na niezwykle istotną funkcję kapłana jako jego szafarza. Dostregał konieczność pracy całego prezbiterium nad własnym uświęceniem. Dlatego zalecał księżom rzetelny udział w corocznych rekolekcjach, pobożne celebrowanie mszy św., odmawianie brewiarza oraz pilne spełnianie praktyk ascetycznych. Pouczał, że dzięki prezentowaniu pozytywnej postawy kapłani mogli pociągnąć do Boga ludzi świeckich<sup>60</sup>.

---

<sup>57</sup> Pismo na Konferencję Episkopatu, AKO, bez sygn.

<sup>58</sup> *Odezwa do duchowieństwa w sprawie podjęcia nauczania religii w szkołach*, WUDO 12 (1957), s. 27.

<sup>59</sup> Pismo przełożonej prowincjalnej Sióstr św. Elżbiety do kurii biskupiej w Opolu z 25 stycznia 1971 r. oraz pismo przełożonej prowincjalnej Sióstr Maryi Niepokalanej do kurii biskupiej w sprawie mianowania spowiedników, AKO, bez sygn.

<sup>60</sup> *Oreędzie do duchowieństwa w sprawie pracy duszpasterskiej w drugim roku Nowenny przed Millennium*, WUDO 13 (1958), s. 118-119.

Szczegółowy *Program pracy duszpasterskiej w II roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem chrztu Polski*<sup>61</sup> określał okres pomiędzy niedzielą 4 maja 1958 a niedzielą 3 maja 1959 r. jako „Rok łaski uświęcającej”. Wysiłek duszpasterzy miał skupiać się na zapewnieniu łasce uświęcającej należnego miejsca w moralno-religijnej świadomości wiernych.

Zadanie to należało realizować za pomocą katechizacji, a także wykładów, konferencji, rekolekcji i dni skupienia. Tutaj bp Jop widział wielkie pole działania dla duchowieństwa i zakonów. Jako skuteczne narzędzia do osiągnięcia tego celu wskazał odnowienie Ślubowań Jasnogórskich, intensywną katechizację o łasce uświęcającej, duszpasterstwo sakramentalne, misje i rekolekcje otwarte, rekolekcje zamknięte i dni skupienia, pielgrzymki, pomoce wizualne, takie jak plakaty, afisze, hasła i przeźrocza a także dalsze upowszechnianie Pisma Świętego. Wysiłki duszpasterskie należało wzmoczyć szczególnie w dniu 4 maja, w Boże Ciało, w czasie oktawy Zesłania Ducha Świętego, w dniu Pierwszej Komunii Świętej w parafii, w okresie adwentu, w święto Niepokalanego Poczęcia NMP, Boże Narodzenie, w czasie Wielkiego Postu i podczas święceń alumnów seminarium duchownego<sup>62</sup>.

Dnia 1 sierpnia 1958 r. bp Jop wydał utrzymane w dość zasadniczym tonie *Rozporządzenie w sprawie koordynacji pracy duszpasterskiej duchowieństwa parafialnego*<sup>63</sup>. Omawiał w nim niektóre aspekty życia wikariuszy i proboszczów oraz ich stosunki z parafianami.

Powołując się na Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., określał modelowe stosunki pomiędzy wikarym i proboszczem. Wikary zobowiązany był do prawie pełnej podległości swemu proboszczowi, który „ma go po ojcowsku pouczać i kierować nim w pracy duszpasterskiej oraz nad nim czuwać” („subest parrocho, qui eum paterne instruat ac dirigat in cura animarum, et invigilet”)<sup>64</sup>. Wikary nie występował więc jako samodzielny duszpasterz, lecz był tylko pomocnikiem proboszcza. Bez wiedzy swego bezpośredniego zwierzchnika nie mógł opuszczać parafii ani planować urlopów. Zabronione było także surowo wikarym wygłaszanie nawet krótkich powitań z okazji obejmowania obowiązków w parafii, a także żegnanie się z parafianami przed opuszczeniem placówki, w żaden sposób nie powinni komentować swego przeniesienia.

---

<sup>61</sup> Por. WUDO 13 (1958), s. 163-167.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Por. WUDO 13 (1958) s. 381-383.

<sup>64</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (dalej: CIC), kan. 476 § 7.

Ten surowy przepis obowiązywał także wszystkich administratorów czasowych. Proboszczom oraz administratorom stałym wolno było przy obejmowaniu urzędu przemówić w kościele o swym przyjściu i zadaniach; opuszczając parafię mogli „w krótkich słowach zachęcić parafian do wiernej służby Panu Bogu, starannie unikając tego wszystkiego, co miałyby akcenty osobiste lub budziłyby żal wśród wiernych z powodu odejścia ich dotychczasowego duszpasterza”<sup>65</sup>. Żadna osoba duchowna nie powinna zabiegać, by świeccy wywierali jakikolwiek nacisk na władze duchowne celem wyjednania przeniesienia jej na inną placówkę lub pozostawienia na obecnej. Podobne działania zostaną przez Kurię uznane za inspirowane przez tego duchownego, za którym wstawiają się parafianie. Na zakończenie bp Jop ponownie przytaczał przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego, szczególnie zaś kan. 2337, który mówił, iż kapłan, który „dla utrudnienia wykonania jurysdykcji kościelnej poważyłby się wywoływać zbiegowiska lub popierałby publiczne zbieranie za sobą podpisów, podburzałby wiernych mową lub pismami, albo inne podobne podejmowałby usiłowania, według stopnia winy stosownie do roztropnej oceny Ordynariusza ma być ukarany, nie wyłączając suspensy, jeśli tego zajdzie potrzeba. W ten sam sposób Ordynariusz ma ukarać kapłana, który w jakikolwiek sposób podburzałby tłum, by kapłanowi prawnie mianowanemu na proboszcza lub ekonomu przeszkodzić w objęciu parafii”<sup>66</sup>.

Rozporządzenie powyższe zostało powtórzone w 1962 r.<sup>67</sup>

Do sprawy karność duchowieństwa nawiązywał zamieszczony w „Wiadomościach Urzędowych” przedruk artykułu pt. *Gdy zostaną przeniesiony na inną placówkę* z tarnowskiego czasopisma „Currenda”<sup>68</sup>. Był to utrzymany w mentorskim tonie instruktaż przede wszystkim dla wikariuszy parafialnych, ukazujący, jak należy się zachować w momencie otrzymania nominacji do innej parafii. Każdy kapłan, jako żołnierz Chrystusowy, musi się liczyć z przeniesieniem z jednego odcinka frontu na drugi, bardziej zagrożony. Odchodząc, nie powinien dopuścić, aby ten fakt w jakikolwiek sposób przyczynił się do zakłócenia spokoju wśród parafian. Jeśli mimo wszystko coś takiego się działo, autor *Rozporządzenia* widział kilka przyczyn takiego stanu rzeczy:

---

<sup>65</sup> Rozporządzenie w sprawie koordynacji pracy duszpasterskiej duchowieństwa parafialnego, WUDO 13 (1958), s. 382.

<sup>66</sup> Tamże, s. 383.

<sup>67</sup> Rozporządzenie w sprawie koordynacji pracy duszpasterskiej duchowieństwa parafialnego, WUDO 17 (1962), s. 45.

<sup>68</sup> WUDO 14 (1959), s. 456-464.

– Kapłan za wszelką cenę pragnie utrzymać się na placówce i „sprytnie daje to ludziom do zrozumienia”;

– Kapłan posiada usposobienie „kobiece”, tzn. płacze i żali się, „poszukując współczucia wśród starszych i dzieci”, co powoduje, iż przeniesienie wikarego urasta do rangi najważniejszego problemu w parafii;

– Kapłan uważa, iż wraz z jego odejściem „skończy się w parafii epoka wiary i katolicyzmu”. Tymczasem najczęściej w takim przypadku miano po prostu do czynienia z pospolitą histerią i pełnym próżności, urojonym mniemaniem o własnej, wyjątkowej wartości<sup>69</sup>. Do takiego księdza autor artykułu stosował słowa papieża Piusa XII: „Ta sama gorliwość kapłańska, która kieruje kapłana do wszystkich ogrodów życia, by tam nieść prawdę Ewangelii, do miejsc nędzy i cierpienia, by śpieszyć tam z pomocą, ta sama gorliwość porywa go nieraz do braku roztropności i opanowania w działaniu”.

Aby zaradzić powstawaniu takich gorszących przypadków, wszyscy kapłani powinni przyjąć postawę posłusznych i karnych żołnierzy, będących na służbie u Jezusa Chrystusa. Kościół to nie tylko organizm mistyczny, to także organizacja zewnętrzna. Dochowanie wierności tej organizacji to sprawa honoru, jej bowiem przyrzekło się służbę i ją uznało się za godną posłuszeństwa<sup>70</sup>. Tym, którzy mimo wszystko okazaliby niesubordynację, groziły sankcje karne, bardzo szczegółowo wyliczone w końcowej części tekstu.

Wydaje się bardzo prawdopodobne, że do położenia tak wielkiego nacisku na sprawę zdyscyplinowania kleru skłoniły bpa Jopa (kanonistę o dużym wyczuciu prawa) pewne kłopoty ze zintegrowaniem prezbiterium diecezjalnego w trudnych warunkach powojennego Śląska Opolskiego.

Od 28 lutego do 6 marca 1968 r. w diecezjach polskich odbył się Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. W związku z tym bp Jop zobowiązał wszystkich opolskich księży do przestrzegania zaleceń Episkopatu Polski odnośnie do niepodawania alkoholu na zebraniach kapłańskich. Zabronione było spożywanie jakichkolwiek napojów alkoholowych podczas prymicji, jubileuszów, pogrzebów księży, misji, odpustów itp. zgromadzeń duchownych. Ponadto, ze względu na konieczność dawania dobrego przykładu, nie powinno się podawać i spożywać alkoholu w domach kapłańskich także przy okazjach nie związanych z czynnościami kapłańskimi<sup>71</sup>.

---

<sup>69</sup> Tamże, s. 458.

<sup>70</sup> Tamże, s. 460.

<sup>71</sup> *Zarządzenie w sprawie Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu i popierania trzeźwości przez osobistą praktykę wstrzeźliwości kapłańskiej*, WUDO 23 (1968), s. 92.

W dniu 24 stycznia 1970 r. wydano rozporządzenie w sprawie pracy kapłańskiej i posług duszpasterskich w Wielkim Poście<sup>72</sup>. Z niewielkimi zmianami zostało ono powtórzone pięć lat później, jako nadal w całej rozciągłości obowiązujące<sup>73</sup>. Biskup Jop nakazywał w nim, aby we wszystkich parafiach urządzone były rekolekcje wielkopostne, w niedziele zaś należało odprawiać śpiewane nabożeństwa gorzkich żali wraz z kazaniami pasyjnymi. Wszędzie powinny odbywać się nabożeństwa drogi krzyżowej. Wszędzie też duszpasterze zobowiązani zostali do ułożenia szczegółowego planu spowiedzi w taki sposób, aby wierni mieli możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty na zakończenie rekolekcji. Należało zachęcać parafian do wcześniejszego spowiadania się i przyjmowania komunii św. wielkanocnej, by uniknąć odkładania tego obowiązku na ostatnie trzy dni Wielkiego Postu, kiedy kapłani są bardzo zajęci<sup>74</sup>.

Biskup Jop czuł się bardzo związany z księżmi emerytami. Ich potrzeby zabezpieczał Fundusz Emerytalny i Zapomogowy, który był właścicielem Wydawnictwa św. Krzyża w Opolu i zarządzał jego dochodami, przeznaczając je na pomoc dla starszych kapłanów. Gdy fundusz ten został rozwiązany, opiekę nad seniorami przejęli pracujący księża. Wspomagał ich w tym także bp Jop ze swego osobistego funduszu. Już w 1958 r. planował budowę Domu Księża Emerytów. Do chorych księży pisał serdeczne listy, okazywał im szczerze zainteresowanie, często osobiście odwiedzał<sup>75</sup>.

#### b) *Sprawa urlopów księży i noszenia przez nich stroju duchownego*

Swymi rozporządzeniami bp Jop regulował także w sposób szczegółowy kwestie związane z wypoczynkiem duchownych w miejscowościach kuracyjnych. Powołując się na okólnik Świętej Kongregacji Soboru z dnia 1 lipca 1926 r., zarządził, co następuje:

1. Kapłani noszący się z zamiarem wyjazdu na urlop winni wnieść uprzednio do kurii podanie z określeniem terminu wyjazdu i przyjazdu, nazwą

---

<sup>72</sup> *Rozporządzenie w sprawie pracy kapłańskiej i posług duszpasterskich w Wielkim Poście*, WUDO 25 (1970), s. 79.

<sup>73</sup> *Przypomnienie w sprawie pracy kapłańskiej w Wielkim Poście*, WUDO 30 (1975), s. 174.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> *M i k o ł a j e c*, dz. cyt., s. 45.

miejsowości wypoczynkowej, adresem domu wypoczynkowego lub hospicjum, w którym mają zamiar się zatrzymać;

2. Proboszczowie i rządcy kościołów na czas trwania swego urlopu powinni znaleźć zastępcę i powiadomić o tym kurię biskupią;

3. Wikariusze oraz katecheci, pracujący oprócz szkoły także w parafii, do podania o urlop powinni dołączyć także wniosek proboszcza;

4. Po przybyciu do miejscowości kuracyjnej kapłani mogli zamieszkiwać tylko w specjalnych hospicjach dla duchowieństwa, domach zakonnych lub na plebaniach. W przypadku braku takich możliwości mogli zakwaterować się tylko „w domach odpowiadających w pełni ich duchownemu powołaniu”;

5. Na początku pobytu w miejscowości wypoczynkowej urlopowany ksiądz zobowiązany był do przedstawienia się w miejscowej kurii biskupiej, u dziekana lub proboszcza i okazać tam swe dokumenty kościelne;

6. Podczas wypoczynku nie można było opuszczać pod jakimkolwiek pozorem odprawiania codziennej mszy św. oraz praktykowania „innych ćwiczeń pobożności kapłańskiej”;

7. Księża podczas wypoczynku nie byli zwolnieni od stałego noszenia stroju duchownego. Mieli także unikać „nieodpowiednich rozrywek, nawiedzania widowisk, teatrów i kinematografów”;

8. Po powrocie z urlopu kapłan zobowiązany był niezwłocznie powiadomić władzę kościelną o dacie podjęcia swych normalnych czynności duszpasterskich;

9. Do obowiązków urzędników kurii biskupiej należało przekazanie personaliów księdza udającego się na wypoczynek kurii tej diecezji, na terenie której znajdowało się docelowe miejsce jego pobytu;

10. Wyjazdy kapłanów do miejscowości kuracyjnych i wypoczynkowych powinny być ograniczone do wypadków naprawdę koniecznych. Było wskazane, aby księża udawali się na wypoczynek do swoich kolegów w kapłaństwie<sup>76</sup>.

Zarządzenie o prawie identycznej treści wydał bp Jop także w roku następnym<sup>77</sup>. 20 listopada 1957 r. powyższe zarządzenie w sprawie urlopów księży przyjęto jako obowiązujące na terenie całego kraju<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> *Rozporządzenie w sprawie urlopów i przebywania duchowieństwa w miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych*, WUDO 12 (1957), s. 249.

<sup>77</sup> *Rozporządzenie w sprawie urlopów i przebywania duchowieństwa w miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych*, WUDO 13 (1958), s. 248.

<sup>78</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 39.

Biskup Jop przywiązywał wielką rolę do stroju duchownego – uważał, iż pełni on bardzo ważną funkcję apostołską, jest znakiem identyfikacji księdza ze swoim powołaniem<sup>79</sup>. Dlatego od początku swego pasterskiego posługiwania mocno akcentował konieczność używania tego stroju. Zamianę sutanny na ubranie świeckie uważał nie tylko za złamanie prawa kościelnego, lecz także dostrzegał w tym niebezpieczeństwo dla wewnętrznego życia kapłanów oraz ich zewnętrznego postępowania, gdyż mogło się to wiązać z pokusą poszukiwania światowej swobody<sup>80</sup>. Opierając się na przepisach kan. 130 CIC oraz na specjalnych zarządzeniach Świętej Kongregacji Soboru z dnia 28 lipca 1931 r., nakazywał, aby wszyscy duchowni, mający zarówno niższe, jak i wyższe święcenia, stale stosowali się do przepisów regulujących tę kwestię:

1. Powinni stale nosić tonsurę;

2. Obowiązani byli stale używać stroju duchownego, zarówno w kościele, na plebanii, jak i poza swą parafią;

3. Kapłanów nie ubranych w sutannę (dotyczyło to również kapelanów wojskowych) nie należało nigdy dopuszczać do odprawiania mszy św., jak i do sprawowania innych czynności liturgicznych;

4. Noszenie stroju duchownego obowiązywało także podczas urlopów.

Dziekani i proboszczowie miejsc wypoczynkowych mieli obowiązek powiadamiania właściwej kurii biskupiej o wypadkach łamania tego przepisu. Niezdyscyplinowani duchowni podlegali surowym karom przewidzianym w Kodeksie Prawa Kanonicznego, do pozbawienia urzędu kościelnego lub beneficjum w razie bezskuteczności wcześniejszego upomnienia włącznie (kan. 2379 i kan. 188 n. 7 CIC)<sup>81</sup>.

Tej samej materii dotyczył dokument podpisany w imieniu Episkopatu Polski przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, zarządzeniem opolskiego wikariusza generalnego bpa Wacława Wyciska podany do wiadomości (i realizacji) duchowieństwu<sup>82</sup>. Biskupi zebrani na 103. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski pragnęli w sposób ostateczny przedstawić stanowisko hierarchii w kwestii stroju duchownego, a to „ze względu na samowolne poczynania w tej dziedzinie wielu kapłanów zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych”<sup>83</sup>.

---

<sup>79</sup> Tamże, s. 38.

<sup>80</sup> *Rozporządzenie w sprawie noszenia stroju duchownego przez duchownych z 14 kwietnia 1958 r.*, WUDO 13 (1958), s. 245.

<sup>81</sup> Tamże, s. 246.

<sup>82</sup> *Przypomnienie w sprawie stroju kapłańskiego z 15 czerwca 1967 r.*, WUDO 22 (1967), s. 170.

<sup>83</sup> Tamże.



Autorzy dokumentu – po rozważeniu wielu postulatów i wymogów zdrowotnych, wypoczynkowych, a nawet turystycznych, i po zapoznaniu się z doświadczeniami innych krajów – przypominali, że to właśnie sutanna bądź habit zakonny „są ubiorem zasadniczym polskiego duchownego”. Jego noszenie bezwzględnie obowiązywało podczas sprawowania wszelkich funkcji religijnych, w nauczaniu religii w punktach katechetycznych, podczas urzędowania w kancelarii parafialnej oraz wszędzie tam, gdzie kapłan występował w charakterze oficjalnym jako przedstawiciel Kościoła. Używanie innych form stroju kapłańskiego regulowało prawo diecezjalne, zawsze jednak obowiązywała koloratka i ciemny garnitur. Strój typowo świecki był zakazany, zaś jedynym wyjątkiem od tej reguły mogło być uczestnictwo w wycieczkach górskich, za indywidualnym i jednorazowym zezwoleniem własnego ordynariusza diecezjalnego lub zakonnego<sup>84</sup>. Przepis ten był mniej rygorystyczny niż unormowania wydawane w końcowych latach pięćdziesiątych, które nie dopuszczały żadnych wyjątków<sup>85</sup>.

Biskup Franciszek Jop był ogromnie przywiązany do sutanny jako właściwego stroju duchownego diecezjalnego. Dopiero po przybyciu na Opolszczyznę spotkał się z używanym tu na wzór zachodni tzw. strojem krótkim, czyli koloratką. Po początkowych nieporozumieniach w pełni zaakceptował ten stan rzeczy. Zawsze jednak uważał sutannę za najwłaściwszy strój dla kapłana, a swe poglądy przedstawił na forum Konferencji Episkopatu Polski jako propozycję do wydania rozstrzygnięć ogólnokrajowych<sup>86</sup>.

### c) *Sprawa wyjazdów za granicę*

Sprawą bardzo bolesną dla rządu w Opolu były wyjazdy księży do Republiki Federalnej Niemiec i do USA. W okresie posługi bpa Jopa Opolszczyznę opuściło 188 kapłanów, z czego aż 77 bez zezwolenia ordynariusza<sup>87</sup>. Potrzeby duszpasterskie tymczasem rosły wraz z liczbą diecezjan i rozwojem sieci duszpasterskiej. Biskup zgadzał się na ekskardynację z diecezji opolskiej księży starszych, święconych przed wojną lub podczas jej trwania, szczególnie jeśli byli oni prześladowani przez władze komunistycz-

---

<sup>84</sup> Tamże, s. 171.

<sup>85</sup> Por. *Rozporządzenie w sprawie noszenia stroju duchownego przez duchownych z 14 kwietnia 1958 r.*, s. 245-246.

<sup>86</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 38.

<sup>87</sup> *Relationes „ad limina Apostolorum” za rok 1977*, AKO, bez sygn.

ne. Zawsze jednak prosił ich przedtem o pozostanie, motywując to trudną sytuacją duszpasterską. Sprzeciwiał się natomiast energicznie emigracji kapłanów młodych, podejrzewając, że kierują się pobudkami materialnymi<sup>88</sup>. Jedynie pięciu wyświęconych po wojnie kapłanów otrzymało zgodę na opuszczenie diecezji – w każdym przypadku było to związane z wyjazdem do RFN w ramach łączenia rodzin<sup>89</sup>.

Aby maksymalnie ograniczyć nieuzasadnione wyjazdy, bp Jop wydał 20 kwietnia 1961 r. dekret nakładający *ipso facto* suspensę *a divinis* na księży wyjeżdżających bez odpowiedniego zezwolenia władzy kościelnej<sup>90</sup>. Suspensą tą objęci byli także ci księża, którzy wprawdzie wyjechali za zgodą ordynariusza, nie powrócili jednak w wyznaczonym terminie na swe placówki<sup>91</sup>. Zasuspendowani prezbiterzy odsunięci byli od sprawowania swych funkcji i jako tacy nie mogli być zatrudnieni w obcej diecezji. Taka sytuacja budziła sprzeciw hierarchów niemieckich, którzy z braku powołań własnych byli żywotnie zainteresowani jak największym napływem duchownych ze Śląska. Nie były rzadkością przypadki, że biskupi niemieccy zwalniali kapłanów z kary kościelnej i powierzali im funkcje w duszpasterstwie.

Biskup Jop nie tylko groźbą kary starał się odwozić swych księży od myśli o opuszczeniu Śląska Opolskiego. Apelował do duchowieństwa podczas konferencji rejonowych, dekanalnych, spotkań towarzyskich. Zabierał także głos oficjalnie, kierując do ogółu wiernych list pasterski, w którym pisał między innymi: „Nadto zwracam się jako Wasz biskup i pasterz z gorącą prośbą: nie wyjeżdżajcie ze Śląska, nie opuszczajcie ziemi swych ojców, pozostańcie tutaj, gdzie od wieków mieszkali Wasi Przodkowie”<sup>92</sup>. W indywidualnej rozmowie prosił o to każdego z prezbiterów przejawiających chęć wyjazdu. Przedstawiał argumenty duszpasterskie i prawne. Powoływał się na fakt inkardynacji do Kościoła opolskiego, stanowisko Konferencji Episkopatu Polski, odnośne przepisy prawa kanonicznego, w tym także zagrożenie suspensą. Jako najważniejszy powód, który – jego zdaniem – powinien skłonić do pozostania, uważał palące potrzeby duszpasterskie- kuria biskupia nie była w stanie obsadzić wakujących miejsc neoprezbiterami<sup>93</sup>.

<sup>88</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 50.

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> *Dekret w sprawie wyjazdów księży za granicę*, WUDO 16 (1961), s. 199.

<sup>91</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 51.

<sup>92</sup> *List pasterski z 16 lipca 1972 r.*, WUDO 28 (1973), s. 119.

<sup>93</sup> A. S c h u b e r t, *Szkolna katecheza na przykładzie diecezji opolskiej*, Opole 1996, s. 42.

Pasterz opolski podejmował także liczne interwencje u wyższych władz kościelnych. 6 września 1958 r. zwrócił się listownie o pomoc i radę do papieża Piusa XII, do ks. prymasa S. Wyszyńskiego i sekretarza Episkopatu Polski, bpa Z. Choromańskiego. W 1971 r. przedstawił Stolicy Apostolskiej imienne listy księży, którzy bez zezwolenia opuścili diecezję. Choć konsekwentne suspendowanie niezdiscyplinowanych kapłanów nie przysparzało bpowi Jopowi popularności, zdecydowanie bronił w ten sposób stanu osobowego prezbiteriatu opolskiego Kościoła<sup>94</sup>.

Z kapłanami, którzy wyemigrowali do Niemiec, starał się utrzymywać listowny kontakt. Zachęcał ich do powrotu, a jeśli któryś z nich przejawiał taki zamiar, interweniował w jego sprawie u władz kościelnych i państwowych<sup>95</sup>. Nigdy nie pogodził się z faktem, iż około jednej czwartej opolskich księży zdecydowało się opuścić oddanych ich pieczy wiernych i wyemigrować. Według słów Prymasa Tysiąclecia był to „największy krzyż, jaki przyszło mu dźwigać na Śląsku Opolskim”<sup>96</sup>.

#### d) *Dopuszczanie obcych duchownych do funkcji kapłańskich*

Na Opolszczyźnie, podobnie jak w innych diecezjach polskich, zdarzały się przypadki usiłowania spełniania czynności kapłańskich przez osoby podające się za kapłanów lub zakonników, a w rzeczywistości nie posiadających żadnych święceń. Istniało także zagrożenie działalnością różnego autoramentu oszustów, którzy udając osoby duchowne, wyłudzały od wiernych ofiary pieniężne na cele rzekomo związane z działalnością kościelną. W 1958 r. warszawska kuria metropolitalna rozesłała ostrzeżenie przed niejaką Zofią Pianko, podającą się za „siostrę Scholastykę” i zbierającą datki na budowę domu zakonnego w Legionowie. Także kuria katowicka poinformowała, że tamtejsi duchowni są nachodzeni przez mężczyznę podającego się za „ks. Wszechwładę Demianuka”, wyłudzającego zapomogi pieniężne, w rzeczywistości będącego duchownym jakiejś sekty w Niemczech<sup>97</sup>.

Aby podobnym wypadkom skutecznie w przyszłości zapobiegać, bp Jop wydał *Rozporządzenie w sprawie dopuszczania obcych kapłanów do sprawo-*

<sup>94</sup> Tamże, s. 52.

<sup>95</sup> M i k o ł a j e c, dz. cyt., s. 51.

<sup>96</sup> *Kazanie Księdza Prymasa podczas uroczystości pogrzebowych bpa F. Jopa wygłoszone 29 września 1976 r. w opolskiej katedrze*, WUDO 32 (1977), s. 38-39.

<sup>97</sup> *Ostrzeżenie przed fałszywymi duchownymi*, WUDO 13 (1958), s. 54.

wania świętych czynności<sup>98</sup>, polecając stosować się do następujących postanowień:

1. Proboszczowie, rektorzy kościołów, kapelani kaplic oraz siostry zakonne nimi się opiekujące powinni zachowywać jak najdalej posuniętą ostrożność przy dopuszczaniu obcych, nieznanych kapłanów do spełniania jakichkolwiek czynności świętych. Ponadto proboszczowie winni unikać zastępstw w Służbie Bożej przez przygodnych księży, oferujących swą pomoc;

2. Do sprawowania czynności kapłańskich nie powinni być dopuszczani duchowni nie ubrani w sutannę bądź habit (w przypadku zakonników);

3. Oprócz tego każdy kapłan obcy, zwracający się o pozwolenie na dokonanie jakiejś czynności kapłańskiej, miał przedstawić pismo polecające (celebret) od swego ordynariusza, zaświadczające, że jego posiadacz jest kapłanem, nie podlega karom i nieprawidłowościom kanonicznym, co uprawnia go do spełniania czynności kapłańskich. Zakonnicy przedstawiali pismo od swego przełożonego, księcia obrządku wschodniego – pismo Kongregacji dla Kościoła Wschodniego. Sam dokument powinien być ważny co do czasu, na jaki został wydany, i nie budzić wątpliwości co do swej autentyczności.

Gdyby zaistniało podejrzenie, iż legitymujący się kapłan popadł w karę już po wystawieniu pisma polecającego, można było zezwolić mu na sprawowanie tych czynności świętych, które nie wymagają władzy jurysdykcji lub posiadania misji kanonicznej (nie można więc było zezwolić na spowiadanie, błogosławienie małżeństw czy głoszenie słowa Bożego);

4. Gdyby obcy kapłan nie posiadał przy sobie celebretu, jednak byłby doskonale znany proboszczowi lub rządcy kościoła, mógł być dopuszczony do odprawiania mszy św. Gdyby natomiast był nieznaną osobą, a nie byłoby co do jego osoby uzasadnionego podejrzenia, mógł być raz lub najwyżej dwa razy dopuszczony do sprawowania Eucharystii, pod warunkiem jednak, że będzie miał na sobie sutannę, a z racji odprawienia mszy św. nie będzie żądał ani nie otrzyma żadnej ofiary. Jego personalia należało zapisać w specjalnej księdze, służącej do tego celu. W podobnych przypadkach bp Jop zalecał szczególną ostrożność;

5. Nie należało nigdy dopuszczać do spowiadania wiernych obcego kapłana, który nie posiadałby dokumentu jurysdykcyjnego upoważniającego do spowiadania na terytorium Śląska Opolskiego. Nadto do spowiadania zakonie konieczny był specjalny dokument, wystawiony, podobnie jak poprzedni, przez miejscowego biskupa ordynariusza lub jego zastępcę;

---

<sup>98</sup> Tamże, s. 420.

6. Do głoszenia słowa Bożego konieczne było wylegitymowanie się specjalnym upoważnieniem (misja kanoniczna), udzielanym zgodnie z kan. 1337-1342 CIC. W żadnych warunkach nie można było zezwolić na głoszenie kazania kapłanowi nieznanemu i nie posiadającemu celebretu;

7. W zakrystii każdego kościoła i kaplicy powinna być przechowywana specjalna książka, do której swe dane wpisywaliby kapłani obcy dopuszczeni do odprawiania mszy św. zgodnie z prawem;

8. Zakonnice opiekujące się kaplicami zakonnymi nie mogły zezwalać nieznanym kapłanom na odprawianie mszy św. bez orzeczenia wydanego przez kapelana, który winien szczegółowo zbadać celebret takiego księdza i wydać odpowiednią decyzję. W przypadku nieobecności kapelana i jego zastępcy należało zasięgnąć rady miejscowego proboszcza;

9. W razie zachodzących wątpliwości lub stwierdzenia oszustwa należało niezwłocznie zawiadomić kurię biskupią i miejscowego dziekana, który ostrzegłby przed oszustem księży z sąsiednich parafii<sup>99</sup>.

Powyższe *Rozporządzenie* zostało powtórzone na początku 1962 r.<sup>100</sup>

#### e) *Użytkowanie pojazdów przez księży*

W obliczu mnożących się wypadków i kolizji drogowych z udziałem księży Episkopat Polski wydał, bp Jop zaś 12 grudnia 1959 r. promulgował *Instrukcję w sprawie posługiwania się przez duchownych pojazdami mechanicznymi – samochodami i motocyklami*<sup>101</sup>. W instrukcji tej biskupi polscy stwierdzili, iż:

1. Obowiązki duszpasterskie dają się dostatecznie wypełnić przy rozbudowanej sieci komunikacji publicznej, dlatego duchownemu pojazd mechaniczny nie jest konieczny w pracy;

2. Posiadanie i użytkowanie pojazdu mechanicznego przez duchownego mogły usprawiedliwić tylko konieczności duszpasterskie. Jazda samochodem dla przyjemności i rozrywki bądź w celach turystycznych mogła wywołać u ubożego społeczeństwa odruch rozgoryczenia, a także sprzyjałoby wytworzeniu się niewłaściwej opinii o życiu kapłanów, co w konsekwencji mogłoby obniżyć skuteczność ich oddziaływania duszpasterskiego;

<sup>99</sup> Tamże, s. 424.

<sup>100</sup> *Przypomnienie rozporządzenia w sprawie dopuszczania obcych kapłanów do sprawowania świętych czynności*, WUDO 17 (1962), s. 47.

<sup>101</sup> WUDO 14 (1959), s. 544.

3. O tym, czy danemu kapłanowi konieczny i użyteczny był pojazd mechaniczny, decydowała diecezjalna władza duchowna. Dlatego wszyscy duchowni posiadający samochody czy motocykle zobowiązani zostali do zgłoszenia ich w kurii wraz z podaniem terminu nabycia i racji posiadania. Po rozpatrzeniu tych racji kuria indywidualnie udzielała odpowiednich wskazań i pozwoleń;

4. Od czasu ogłoszenia *Instrukcji* każde nabycie pojazdu przez osobę duchowną bądź zakonną uzależnione było od pisemnej zgody kurii. Zezwolenie nie było udzielane, gdy planowano nabyć pojazdy drogie i luksusowe, a także w przypadkach niedostatecznie uzasadnionych względami duszpasterskimi. Łatwiej było uzyskać zgodę na zakup motocykla niż samochodu;

5. Na wyjazd poza granice diecezji w celach turystyczno-wypoczynkowych także należało uzyskać pisemne pozwolenie władzy zwierzchniej;

6. Kapłani osobiście prowadzący pojazdy mechaniczne zobowiązani zostali do jak najsurowszego przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym. Biskupi zabraniali przekraczania prędkości 60 km/h i przestrzegali, że każda kara otrzymana od władz państwowych za nieprawidłową jazdę pociągnie za sobą także proces i karę kościelną;

7. Kurie biskupie nie mogły zezwolić na przewożenie na skuterach czy motocyklach osób świeckich. Ponadto nakazywały unikać nawet pozorów zgorszenia, które mogłyby wynikać z przewożenia niewiast samochodami kierowanymi przez duchownych;

8. Duchowni nie przestrzegający przepisów *Instrukcji* musieli liczyć się z dotkliwymi karami kościelnymi w postaci wielodniowych rekolekcji, a nawet suspensy. Przewożenie niewiasty na skuterze bądź motocyklu (nawet najbliższej krewnej) równało się zaciągnięciu z mocy samego prawa suspensy *a divinis*, zastrzeżonej ordynariuszowi miejsca<sup>102</sup>.

Powyższe przepisy zostały nieznacznie złagodzone w r. 1969<sup>103</sup>.

f) *Spowiadanie wiernych przez wikariuszy, modlitwy  
i organizowanie odpustów*

Dnia 28 listopada 1967 r. wikariusz generalny kurii opolskiej ks. bp Wacław Wycisk skierował do dziekanów poufne pismo z prośbą o informacje

<sup>102</sup> Tamże, s. 546.

<sup>103</sup> *II Instrukcja Episkopatu Polski o postępowaniu się przez duchownych pojazdami mechanicznymi*, WUDO 24 (1969), s. 196.

dotyczące stosunku księży wikarych do obowiązku spowiadania wiernych. Kuria pragnęła wiedzieć, czy wikariusze „uciekają z konfesjonału, skoro nikogo już nie widzą? Czy w czasie wyznaczonym na słuchanie spowiedzi siedzą w konfesjonale, choćby nikogo nie było? Jakie są przyczyny ewentualnej niechęci?”<sup>104</sup>

Dziekani: raciborski<sup>105</sup>, pyskowicki<sup>106</sup> i łabędzki<sup>107</sup> nie zgłosili żadnych zastrzeżeń do sposobu pracy swoich wikariuszy. Dziekan bytomski zwracał uwagę na pewne niedociągnięcia, które zaobserwował. Zdarzało się mianowicie, iż duchowni „uciekali na 5 minut” z konfesjonału, aby nie opuścić ciekawego meczu w radio czy TV, z powodu zimna lub wczesnej pory<sup>108</sup>. Na pewną niechęć księży do porannych „dyżurów” zwrócił uwagę także dziekan gliwicki. Wyraził się bardzo dobitnie. Stwierdził, że niektórym księżom konfesjonał „śmierdzi”. Do tej grupy zaliczył posiadaczy samochodów i motocykli, którzy często nad obowiązki duszpasterskie przedkładali naprawy i remonty swych pojazdów. Ponadto wikariusze pochodzący z małych miejscowości często nie byli przyzwyczajeni do długotrwałego oczekiwania na penitentów<sup>109</sup>. W dekanacie miechowskim po dwóch z piętnastu księży „trzeba było niekiedy posłać, aby przyszli do konfesjonału”. Poza tym nie było wyraźnej niechęci do słuchania spowiedzi<sup>110</sup>.

Duże znaczenie przywiązywał rządcą diecezji do brewiarza i do Eucharystii. Dostrzegał rozliczne okoliczności, które utrudniały kapłanom należyte odmawianie liturgii godzin. Modlitwę brewiarzową rozumiał jako kontynuowanie przez Kościół modlitwy Chrystusa. Uczestniczący w niej duchowni winni łączyć się z Jezusem. Celem zaś tej formy dialogu ze Zbawicielem jest uświęcenie dnia i czasu (*consecratio temporis*)<sup>111</sup>. Eucharystia, będąc nieja-

<sup>104</sup> Pismo z 28 listopada 1967 r., AKO, sygn. V.H. II-8/67.

<sup>105</sup> Pismo dziekana raciborskiego do kurii biskupiej w Opolu z 20 grudnia 1967 r., AKO, bez sygn.

<sup>106</sup> Pismo dziekana pyskowickiego do kurii biskupiej w Opolu z 15 stycznia 1968 r., AKO, bez sygn.

<sup>107</sup> Pismo dziekana łabędzkiego do kurii biskupiej w Opolu z 7 lutego 1968 r., AKO, bez sygn.

<sup>108</sup> Pismo dziekana bytomskiego do kurii biskupiej w Opolu z 16 grudnia 1967 r., AKO, bez sygn.

<sup>109</sup> Pismo dziekana gliwickiego do kurii biskupiej w Opolu z 1 stycznia 1968 r., AKO, bez sygn.

<sup>110</sup> Pismo dziekana miechowskiego do kurii biskupiej w Opolu z 27 stycznia 1968 r., AKO, bez sygn.

<sup>111</sup> *Brewiarz modlitwą Chrystusa w nas*, WUDO 31 (1976), s. 189.

ko ukoronowaniem działalności Kościoła, stanowi źródło, z którego wypływa jego moc. Wszystko w życiu księdza powinno być podporządkowane coraz lepszemu sprawowaniu Najświętszej Ofiary, w niej bowiem w sposób najpełniejszy wypełnia się sens kapłańskiej służby i egzystencji<sup>112</sup>.

W 1958 r. w „Wiadomościach Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” zamieszczono bardzo szczegółowy tekst (będący przedrukiem z tarnowskiej „Currendy”), traktujący o udzielaniu odpustów jednym znakiem krzyża, o ich rodzajach, o szkaplerzach, medalikach te szkaplerze zastępujących oraz o sposobach odmawiania różańca i odprawiania drogi krzyżowej<sup>113</sup>. Informacyjny charakter miało również *Rozporządzenie w sprawie odpustów związanych z nawiedzaniem kościołów*<sup>114</sup>. Biskup Jop podał do wiadomości listę sanktuariów w diecezji, którym Święta Penitencjaria nadała odpust zupełny *in perpetuum*. Należały do nich:

- Kościół katedralny pw. Świętego Krzyża w Opolu (raz w roku w dniu dowolnie wybranym przez wiernego)<sup>115</sup>,
- kościół na Górze Świętej Anny (raz w roku w dowolnie wybranym dniu),
- kościół w Kamieniu Śląskim (w uroczystość św. Jacka, bł. Czesława i bł. Bronisławy),
- kościół pw. św. Anny w Oleśnie (raz w roku, w dowolnie przez wiernego wybrany dzień),
- kościół Matki Bożej w Raciborzu (na podobnych warunkach),
- kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Zbrośławicach (raz w roku).

Proboszczowie i rektorzy kościołów w ciągu dwu tygodni od otrzymania rozporządzenia winni byli dostarczyć do kurii dokładny wykaz świątyń filialnych i kaplic publicznych z podaniem święta patrona lub innego dnia, w którym wierni pragnęliby zyskiwać doroczny odpust zupełny<sup>116</sup>.

---

<sup>112</sup> *Eucharystia – fons et culmen vitae sacerdotalis*, WUDO 31 (1976), s. 189.

<sup>113</sup> *Udzielanie odpustów jednym znakiem krzyża*, WUDO 14 (1959), s. 288.

<sup>114</sup> WUDO 23 (1968), s. 305.

<sup>115</sup> WUDO 30 (1975), s. 313.

<sup>116</sup> WUDO 23 (1968), s. 306.



DIRECTIVES OF BISHOP FRANCISZEK JOP (1956-1976) ON THE CLERGY  
STUDIES ON THE LEGISLATION OF THE PARTICULAR OPOLE CHURCH

S u m m a r y

The establishment of a new church unit in the Opole region followed some changes of the Polish borders after the Second World War. By virtue of special jurisdictions from the Holy See, Cardinal August Hlond decided to establish the Opole diocese from the Wrocław archdiocese, and create a separate administrative church unit. The nomination of apostolic administrators was an important factor that stabilised the structures of the Church in the Regained Territories. The state-party authorities, however, treated their activities as attempts to maintain the temporary procedures in the church board at the affiliated territories. Therefore chapter priests selected under coercion by local consultants were imposed. In the end of 1956 a new political situation emerged, which had brought about positive changes in the situation of the Church in Poland. On December 1<sup>st</sup>, 1956, Cardinal Stefan Wyszyński nominated the Rev. Dr. Franciszek Jop, an auxiliary bishop in the Sandomierz diocese, to Opole. The article discusses the problem of regulations as regards the clergy in the years of pastoral ministry of Bishop Franciszek Jop in the Opole Church.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** diecezja opolska, posługa duszpasterska, duchowieństwo, biskup Franciszek Jop.

**Key words:** the Opole diocese, pastoral ministry, the clergy, Bishop Franciszek Jop.